GAZETA LWOWSKA

W Poniedziałek | Nro. 140. | 11. Grudnia 1826.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

— Z Czech. —

Gazeta Pragska z d. 25. Listopada zawiera między innemi, co następuie:

Minister Stanu i Konferencyi i Szef Wydziału politycznego w C. K. Radzie Stanu, Franciszek Hrabia Kolowrat Liebsteinsky, przy uprzeymych życzeniach i błogosławieństwie udał się dzisiay do Wiednia, na mieysce swoiego nowego przeznaczenia. Gremium C. K. Radców Guberniialnych, wyprawiło dlań dniem wprzódy na uroczystém pożegnawczém obiedzie w Bubentz kantatę, a przez dwa wieczory przed iego bolesnym odiazdem Magistrat Pragski z obywatelami i C. K. Uniwersytet Ferdynanda serenady, zaś w chwili samego oddalenia się, osoby opery stanowego teatru w stosownem śpiewie wyraziły hołdy swoiego uszanowania, wdzięczności i miłości. — (*G. Wied.*)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka Hiszpańska.

List z Chuquisaca, stolicy Rzeczypospolitey Bolivia, z d. 8. Lipca donosi, iż tam przybył Adjutant Boliwara, Sir Wilson (syn Sir Roberta Wilson) z aktem uznaiącym tę Rzeczypospolitę ze strony Peru, i Konstytucyią przez Boliwara Kongresowi prawodawczemu przełożoną.

Podług listów z Buenos-Ayres, zamyślał Kommodor Brown udać się z tamtąd lądem do uyścia rzeki Rio Negro, 400 mil Angielskich w stronie południowey położonego, gdzie obiąć ma dowództwo nad okrętami woiennemi, których się z Chili spodziewano. (*G. Wied.*)

Brazylija.

Dziennik: *Diario fluminense* zawiera z Rio de Janeiro z d. 3. Sierpnia następuiący urzędowy artykuł:

Izba Senatorów. We Srodę d. 2. t. m. o godzinie 10tey rano zebrało się 39 Senatorów i 68 Deputowanych w sali posiedzeń Senatu. Prezydent wystawiwszy w Mowie powody tego Jeneralnego Zgromadzenia i onegoż przez Konstytucyię oznaczoną potrzebę, zapytał się Zgromadzenia, czyli zezwala, aby spisany był protokuł względem uroczystego uznania Xiążęcia iako Następcy Tronu. Po iednomyślnem przyięciu tego proiektu, Akt ten w podwóynych exemplarzach podpisał: Prezydent, obecni Senatorowie i Deputowani. Takowy iest treści następuiącey: »Wszystkim, którzy ten Akt czytać będą, nasze pozdrowienie! Oznaymuiemy, iż w roku 1826 od narodzenia naszego Pana Jezusa Chrystusa, i w piątym niepodległości Państwa Brazylii, d. 2. Sierpnia o godzinie 10tey rano, w tém prawém i heroiczném mieście Rio de Janeiro, w pałacu Senatu, gdzie się obiedwie Izby, składaiące ogólne prawodawcze Zgromadzenie tego Państwa, 39 Senatorów i 68 Deputowanych pod przewodnictwem Wice-Hrabiego St. Amaro, zebrały, aby stosownie do Tytułu 4. Rozdz. 1. Art. 15. §. 3. Konstytucyi, Xięcia Następcę uznać, do tego uroczystego Aktu uznania przystąpiły, i że podług tego Don Pedro de Alkantara, Joao, Carlos, Leopoldo, Salvador, Bibiano, Francisco, Xaverio de Paula, Leocadeo, Miguel, Gabriel, Raphael, Gonzaga, Xiążę i pierwsze dziecię płci męzkiey Don Pedra I., Cesarza konstytucyynego i nieustannego Obrońcy Brazylii i Maryi Leopoldyny, Józefy Karoliny, Cesarzowey, Arcyxiężniczki Austryiackiey, iego Małżonki, urodzony d. 2. Grudnia 1825, a ochrzczony dnia 9. rzeczonego miesiąca i roku w Cesarskiey Nadworney Kaplicy, przez szanownego Don Jose Cantano da Silva Cutinho, Biskupa dyiecezyialnego, pierwszego Jałmużnika Cesarza Jegomości, — przez prawodawcze Jeneralne Zgromadzenie Następcą swoiego dostoynego Oyca do Tronu i Korony Państwa Brazylii, stosownie do porządku sukcessyynego w Tytule 15. Rozdz. 4. Art. 117. Konstytucyi wyrażonego, ze wszystkiemi prawami i przywileiami, które przez też samę Konstytucyią Xięciu iako Następcy Tronu służą, iest uznany. Ku większey pamiątce tego Aktu, został takowy stosownie do ustawy w podwóynych exemplarzach sporządzony, treść onegoż przez Barona Valencia, drugiego Sekretarza Senatu, głośno i zrozumiale prawodawczemu i Jeneralnemu Zgromadzeniowi przeczytana, którego Członki takowy podpisali. Ja Joao Antonio Rodriguez de Carvalho, pierwszy Sekretarz Senatu, pisałem takowy i podpisałem.« (*G. Wied.*)

)(

Portugaliia.

Wiadomości z Lizbony z dnia 4. Listopada zawieraią: Minister Woyny donosi pod d. 27. Października z Faro, iż tego samego dnia tamże stanął i nie ma wyrazu do oddania radości mieszkańców. W sześciu dniach swoiego pobytu w Algarbii, gdzie będąc po naywiększych miastach, przekonał się, że do powstania w Tawiry iedynie woyskowi należeli, i ledwie 20 osób Urzędników i cywilnych miało do tego udział. Szczególniey chwali ón prawy sposób myślenia Duchowieństwa i gorliwość Biskupa tey prowincyi, i poleca Rejentce 2gi pułk artyleryi pieszey, 2gi pułk piechoty milicyi z Lagos i milicyie Taviry, iakoteż wiele osób cywilnych. — Rejentką kazała depesze Król. Portugalskiego Posła w Wiedniu, dotyczące się złożenia przysięgi Infanta Don Miguela ogłosić woysku Rozkazem dziennym. Prezydentowi Izby Deputowanych na czas posiedzeń wyznaczono roczney pensyi 6000 krusadów (15,000 fr.) Baron Palenca złożył w dniu 1. t. m. Ministrowi Spraw Zewnętrznych swoie nowe listy wierzytelne, iako Sprawuiący interesa Cesarza Rossyyskiego. — W Oporto rozeszła się pogłoska, że obadwa tam stoiące pułki zamyślaią o zdradzie. Natychmiast uzbroiło się 4000 obywateli dla utrzymania porządku. — Lord Beresford przybył tu dnia 2. t. m.

Tymczasowy Prezydent oznaymił w Izbie Deputowanych w d. 6. Listopada, że Rejentka mianowała Biskupa Coimbry Prezydentem, a Don Antonio Guerreiro Wice-Prezydentem Izby. Poczém wszyscy Deputowani wykonali poiedyńczo przepisaną przysięgę, i przystąpiono do rozpoznania regulaminu przez Ministra Spraw Wewnętrznych przełożonego. Uchwalono mianować Kommissyią ze siedmiu Członków dla wyrzeczenia zdania o odmianach maiących być w tymże przedsięwziętych. (*G. Wied.*)

Hiszpaniia.

Między Hiszpaniią a Portugaliią podpisaną została nie dawno następuiąca Ugoda: Art. 1. Od dnia ratyfikacyi ninieyszey Ugody, żaden Hiszpański poddany nie będzie w Portugalii przyięty a żaden Portugalski poddany w Hiszpanii. Art. 2. Wszyscy Hiszpanie przed ratyfikacyią do Portugalii, a wszysey Portugalczycy do Hiszpanii zbiegli, używać będą opieki Rządu, do których się schronili, i mogą tamże żyć w bezpieczeństwie, ieżeli się podług ich ustaw zachowaią; lecz powinni być niezwłocznie w obiętości tych Królestw porozdzielani, iak dalece da się to wykonać. Art. 3. Wszyscy Hiszpanie do Portugalii i wszyscy Portugalczycy do Hiszpanii zbiegli, skoro naymnieyszą' sprawią niespokoyność, lub dadzą powód do naymnieyszey obawy, ci Hiszpańskiemu a tamci Portugalskiemu Rządowi, powinni być bez zwłoki swoim własnym Rządom wydani.

Gwiazda zawiera następuiący list Jeneralnego Kapitana Starey Kastylii do Prezydenta naywyższego Sądu Królestwa Hiszpańskiego: Minister Woyny donosi mi pod dniem 24. Października na rozkaz Króla i przez umyslnego gońca co następuie: »Zawiadomiłem Króla Pana naszego o urzędowym liście JWPana z dnia 18. Października, w którym JWPan donosisz o ukontentowaniu okazywaném powszechnie z wychodztwa Portugalczyków, którzy znayduią się iuż w prowincyi Jego dowództwu poruczoney, i iak wiele przyczyniło się szczególniey do tego wychództwa, przybycie Hrabi Amarante, Margrabi Chaves. Król dowiedział się także o odpisach, które JWPan załączyłeś do wspomnionego urzędowego listu, z których ieden iest Rozkaz dzienny z główney kwatery Chaves przez dowodzącego Jenerała Gubernatora tey prowincyi wydany, a w którymto Rozkazie, tenże w odwołaniu się do Gubernatora w Oporto ogłasza wiadomość, iakoby Jego katolicka Mość uznał Rząd Konstytucyyny Portugalski; drugi — iestto list, w którym Gubernator prowincyi Tras os Montes ten sam Rozkaz dzienny przesyła Gubernatorowi Braganza.«

»Stosownie do tego, rozkazał mi Król Jegomość powiedzieć JWPanu, że wspomnionego Rządu konstytucyynego w Lizbonie nie uznał i z zadziwieniem o urzędownem ogłoszeniu tego uznania dowiaduie się, które nie zaszło a ztąd iest fałszywem.«

»Król rozkazał mi także zalecić JWPanu surowo, abyś to oświadczenie Jego Królewskiey Mości tak dalece obwieścił, iak dalece tego osądzisz potrzebą; iednakże nie przez Odezwę lub podobne piśmienne albo drukowane uwiadomienie; aby JWPan publiczną opiniią wiernych poddanych Króla sprostować, fałszywe wieści i wszelki inny podstępny środek, iaki nieprzyiaciele Jego Król. Mości, prawego Rządu i publiczney spokoyności używać nie zaniedbuią, odkryć starał się. Król pochwala odpowiedź i rozkaz, który JWPan dałeś Kommendantowi woyskowemu w Orense, w treści, że JWPan nie otrzymawszy żadnych instrukcyy i potrzebnych zleceń na rozkaz Króla, musisz zachowywać toż samo postępowanie, iakie iest stosowne odebranym rozkazom. Na rozkaz Króla zawiadamiam JWPana wyraźnie o iego naywyższey woli, abyś się do niey stosował. Przesyłam JWPanu odpis tego postanowienia Króla Jegomości, byś o tém był zawiadomiony,

i na posiedzeniu Król. Sądu w tey mierze zdał sprawę. Niechay Bóg zachowa JWPana w późne lata. S. Jago d. 28. Paźdz. 1826. Nazario Eguia. (*G. Wied.*)

Wielka Brytaniia i Irlandyia.

Król przybył do Londynu w d. 20. Listopada z Windsoru i miał osobiście otworzyć Parlament.

Dziennik Times zapewnia, że Xiążę Yorku nie iest już w niebezpieczeństwie.

Mowca Izby Niższey udał się w d. 15. Listopada w towarzystwie wielkiey liczby Deputowanych przed kratki Izby Wyższey, dla posłuchania Król. pełnomocnictwa, onegoż wybór potwierdzaiącego. Poczém obrócił się do Lordów Kommissarzów i imieniem Deputowanych połączonych Królestw, żądał dawnych praw i przywileiów wolności w rozprawach, prawo, iżby nikt nie był więziony, wolnego przystępu do Króla, co wszystko iak zwyczaynie, pozwolono. Członkowie Izby Niższey składali przysięgę przed otworzeniem Parlamentu przez Mowę Królewską z Tronu, która, iak zapewnia Kuryier, nie miała nastąpić w dniu 20., lecz w dniu 21. Listopada. Dnia 20. zamyślał Hrabia Liverpool i P. Kanning dać Parlamentowe obiady. Adres dziękczynny w Izbie Niższey miał przełożyć P. Liddel, wspierany przez P. Wynn; w Izbie Wyższey miał takowy przełożyć Lord Cornwallis; nie wiedziano, kto takowy popierać będzie.

Tegoż samego dnia, iak zwyczaynie przed zebraniem się nowego Parlamentu, zwołano obecne w Londynie protestanckie Duchowieństwo, przyczém w uroczystym orszaku udano się do kościoła S. Pawła, gdzie było nabożeństwo i miano Mowę w ięzyku łacińskim. Dziekan Monck powstawał w teyże przeciwko emancypacyi katolików. W końcu wezwał obecnych Biskupów i Arcybiskupów, Członków Izby Wyższey, iżby się sprzeciwiali zmianie w ustawach kościelnych kraiu.

Ministrowie zgromadzaią się codziennie u P. Kanninga, trawiąc 4 do 5 godzin. Sądzą, że głównym przedmiotem ich narad iest nędzny stan w niektórych okolicach rękodzielnianych.

W liście do Pułkownika Stanhope, datowanym z St. Andreas z dnia 2. Listopada, umieszczonym w Globie, pewien Oficer morski oznacza błędy, które podług iego mniemania są przyczyną, że okręty parne budowane w Anglii na rachunek Grecki nie są zdolne do służby; 1) Kotły parne, chociaż bardzo nisko umieszczone, iednakowoż nie zasłoniono zupełnie przeciwko kulom; 2) Zaś machiny są zupełnie na kule wystawione, ponieważ boki okrętów nie są zasłonione przeciwko kulom, lub że nie są mocno zrobione. 3) Koła zanurzaią się nazbyt w wodzie, a gdy okręty będą uzbroione i osadzone ludźmi do woyny, tedy woda dostawać będzie aż do osi kół wspomnionych. 4) Machiny zaymuią za wiele mieysca, iż mało dla ludzi pozostaie. Aby tym niedogodnościom zapobiedz, piszący przekłada: przestrzeń między wewnętrznemi ścianami okrętu a machinami i kotłami parnemi wypełnić skórami wołowemi, lub papierem grubém, lub kleionką papierową, by ściany okrętu przeciwko kulom ubezpieczyć. 5) Że koła nie mogą być przeciwko kulom zabezpieczone, tedy przynaymniey potrzeba osi zasłonić zewnątrz i takowe przykryć skórami do pewney grubości. 6) Kotły parowe powinny być bardzo wielkie i umieszczone przy pompach ciążących machin, aby wyrzucać gorącą wodę na nieprzyiaciela, i tak zmusić go do opuszczenia swoich bateryy. Potrzebaby mieć także roszty dla rozpalania kul.

Nadeszły wiadomości z osad Angielskich na brzegach złotych Afryki. Podług tych przyszło do stanowczey potyczki między woyskiem potężnego Negrów pokolenia, Aszantami (o których donosiliśmy, że chcą na nowo uderzyć na sprzymierzeńców Angielskich), a woyskiem teraźnieyszego Angielskiego Dowódcy, Podpułkownika Purdon. Przypadła takowa w d. 7. Czerwca, kiedy Aszantowie w 25,000 ludzi, posunęli się aż do wsi Doodewan. Tu zastali Podpułkownika Purdon z woyskiem, złożoném z posiłków kilku kraiowych Królów, Anglii sprzymierzeńców, razem 4000 ludzi, z ktoremi połączyły się milicyie i woyska Angielskie, Holenderskie i Duńskie z tamecznych posiadłości tych Państw, razem 600 ludzi. Aszantowie rozpoczęli bitwę. W godzinę, część woyska Angielskiego i sprzymierzonych iuż była odpartą, i zwycięztwo zdawało się na stronę Ashantów przychylać, gdy kompaniia odwodowa Angielsko - Krolewskiego Afrykańskiego korpusu otworzyła straszny ogień kartaczowy i rakiet Kongrewskich przeciwko nieprzyiacielowi, który w szeregach iego naywiększe roznosił zniszczenie i zmusił go do ucieczki. Zostawił ón na placu wszystkie tabory, bogate sprzęty Króla i t. d. Między zdobyczą znaleziono także głowę w pochodzie przeciwko Ashantom poległego Gubernatora Makkarthy. Nieprzyiaciel utracił w tey potyczce w rannych i zabitych 5000; Anglicy mieli 800 zabitych i 2000 rannych. Korpus Królewsko-Afrykański utracił tylko dwóch ludzi. Włazca Ashantów, który sam w tey potyczce dowodził, miał dwie ran odebrać. (*G. Wied.*)

Francyia.

Król odprawił w Niedzielę d. 19. Listopada Radę Ministeryialną, na którey znaydował się Delfin.

Dnia 18. Listop. Ich Królewicowskie Moście Xiążę i Xiężna Orleanu udali się do Króla, dla podziękowania Jego Królewskiey Mości za mianowanie ich Syna, Xięcia Nemours, Pułkownikiem pierwszego pułku strzelców. Młody Xiążę, któremu towarzyszył brat Xiążę Chartres, miał na sobie mundur swoiego stopnia.

W skutek Rozporządzenia królew. pierwszy pułk strzelców konnych będzie na przyszłość nosił imię Xięcia Nemours.

Xiążę Bordeaux odwiedził w d. 20. Listopada w towarzystwie swoiego guwernera, Xięcia Riviere, szpital ciemnych *Quinze-vingts*.

Rozporządzenie król. z d. 19. Listopada przepisuie szczególne prawidła dozoru i odpowiedzialności Jeneralnym poborcom względem szczególnych poborców.

Teatra Paryzkie zwykły zawsze na zimę dawać przedstawienia na korzyść ubogich. Dochód tego benefisu uczynił w teatrze *Porte Saint Martin* 8,000 fr. Król przysłał 1,000 fr.

Popiersie Talmy z marmuru wystawione będzie w przedsionku teatru Francuzkiego.

(*G. Wied.*)

Gwiazda z d. 11. z. m. wieczorem zawiéra pod rubryką: »Dzienne-Kłamstwa«, co następuie:

»Kiedy kto zupełnie niewiadomy nayoczewistszych rzeczy, iak może mieć prawo, do ziednania sobie wiary, i rozmawiać o nayskrytszych taiemnicach polityki i wzaiemnych stosunkach Gabinetów między sobą? To tak proste pytanie, może być zastosowane do owego długiego Romansu, który dzisieyszy Konstytucyionista względem dyplomatyki Europeyskiey usnuł, a którego treść uderza w oczy, widząc, iż w tymże P. Rayneval wystawiony iako znayduiący się na Dworze Berlinskim, podczas, gdy każdy wie, iż P. Rayneval od roku iest Posłem przy Związku Szwaycarskim, w czém zastąpił Margrabiego Moustier, który iako Poseł, udał się do Madrytu. Ten sam Dziennik twierdzi, że P. Laurentie na zażalenie zagranicznego Gabinetu z powodu swoiego nowego pisma o Konstytucyi Portugalskiey z urzędu złożony, podczas, gdy dzisieysza Gazeta »*Quotidienne*« umieściła list Pana Laurentie, który dymissyią swoię zupełnie innym przypisuie powodom, niżli te, które Konstytucyionista wystawił. — *Aristarque* zawiera rozmowę, między Ouvrardem a Prezydentem Rady Ministeryialney z d. 16go Czerwca, przyczém Jeneralny Dostawca względem ustawy o redukcyi wieczystych dochodów wyraził się przeciwko Ministrowi, że ten proiekt zawczesny i ogólnie o tém powiedział, iakby ten proiekt dopiero leżał do dyskussyi, a przecie każdemu wiadomo, że ten proiekt do ustawy w d. 16. Czerwca został odrzucony.*) Okoliczność ta dostateczną iest okazać prawdę tey historyi i zamiłowanie prawdy takowę opowiadaiącego. —

Daley Gwiazda z tego samego dnia mówi: »Dway Xiążęta Kościoła (Kardynałowie Clermont-Tonnere i de Latil) otrzymali zaszczytny tytuł, mianowani będąc przez Króla Ministrami Stanu i Członkami Rady tayney. Każdy wie, iżto iest odznaczeniem, którego żadne Mocarstwo nie udziela. Ministrowie Stanu nie bywaią zwykle na Radzie Ministeryialney, i aby się na niey znaydowali, muszą być nadzwyczaynem wezwaniem do tego zaproszeni, co się rzadko dzieie. A zatém iest to tytuł bez obowiązku, łaska, udzielona przez Króla znakomitym mężom, których chce wynagrodzić; dobrze! tak więc rzecz prosta dwom Dziennikarzom iest cierniem w oku, którzy w ostatnich Numerach Czwartkowych dali sobie słowo wystąpić przeciwko temu środkowi. Jeden mówi, iż wróciliśmy się do czasów Ludwika Pobożnego, co szczególniey iest pełnem uszanowania ku Królowi; drugi ieszcze daley się posuwa, wyrażaiąc: »Jarzmo teokratyczne, naywięcey ze wszystkich upokarzaiące, coraz więcey ucisko Francyią;..... położenie iest niepokoiącem.... Duchowieństwo, swoim taiemnym wpływem chce opanować całą świecką sferę Państwa.... Francyia iest w nagłém niebezpieczeństwie..... Fanatyzm religiyny zmusi nas do ostateczności.« — Tu następuie długa deklamacyia przeciwko Ministrom Kardynałom. Te przesadne postrachy są w istocie nędznemi i śmiesznemi, iestto krotochwila, którą daią, a te przesady są scenami teatralnemi, które służyć maią do poburzenia umysłów: a wszystko dzieie się z powodu tytułu bez urzędu, danego dwóm Prałatom! — Zaiste wyprawią z nami żarty, a autorowie tych niedorzeczności muszą się między sobą śmiać z prostactwa, które maią dla swoiey zabawy.«

(*D. Aust.*)

Poiedynek między Jenerałem Livron, Ajentem Baszy Egipskiego a Adwokatem P. Dutronem, młodym Filelenem, który pierwszego niedawno wyzwał, odbył się w d. 17. Listop. na równinie Saint-Quen pod Paryżem, po daremném z oboiey strony usiłowaniu sekundantów, aby rzecz tę załatwić. Poiedynek rozpoczął się na pałasze konno. Pierwsze spotkanie było bez rezultatu: w drugiém obadwa otrzymali lekkie rany, a Jene-

*) Proiekt ten odrzucony został ze strony Parów w d. 3. Czerwca r. b.

Przyp. Dostrz. Austr.

rał, któremu złamało się strzemię upadł z konia. Sekundanci sprzeciwiali się dalszéy walce. Zatém poiedynek ten ukończył się i obadwa walczący odstąpili takowego.

Lord Cochrane i Margrabia Livron mieszkaią znowu w Marsylyi w iednym domu gościnnym; tamten zaymuie pierwsze, ten drugie piętro. (*D. Au.*)

Zjednoczone Nideralndy.

Choroby w prowincyi Groenindze przedstawiaią symptomata, maiące podobieństwo z gorączką przez włoskiego lekarza Forti opisaną: *Febris maligna intermittens*. Gorączka ta pannie nay więcéy w okolicach błót Pontyńskich, gdy przez upały wyschły. Zaraza w prowincyi Groeningen iest ieszcze gorszą i połączona z epidemiią. Nędza doszła do naywyższego stopnia, ulice i domy pozamykane; ludzie umieraią więcéy, iak pierwéy a kościoły służą ieszcze za mieysca do pochowania. Nie widać nic po ulicach, iak tylko ludzi wynędzniałych, wybladłych i umarłym podobnych, chwieiących się i upadaiących na bruk, z którego więcey nie podnoszą się. Wszystkie suknie zmarłych palone są troskliwie wraz z łożkami, których używali w kościołach i koszarach w szpitale zamienionych. Wszyscy prawie Członkowie zarządu i sądownictwa chorzy. W mieście niemasz ani krawca ani szwaczki, aby suknię lub koszulę uszył dla chorych; wszyscy iuż nie żyią lub leżą na śmiertelném łożu. Żadnego domu nie ma od téy plagi wolnego w Groenindze, któréy ludność wynosiła 30,000 ludzi. (*G. Wied.*)

Niemcy.

Jego Królewicowska Mość Xiążę Fryderyk Niderlandzki powracaiąc z Berlina, przeiechał w d. 14. z. m. przez Frankfurt do Bruxelli.

P. Cathcart, dotąd Krol. Angielski Poseł przy Związku Niemieckim, wyiechał w d. 10. z. m. z Frankfortu do Londynu zostawiwszy Sekretarza legacyi P. Rolf-Milbank. (*G. Wied.*)

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 27. Listopada* —

Na ostatnich targach Warszawskich płacono na korzec żyta Złtp. od 14 i pół do 15 i pół— pszenicy od 17 do 22 — ięczmienia od 12 do 14 — owsa od 9 do 10 i grosz srebny — siana furę iednokonną od 16 do 18, parokoną od 21 do 24 — słomy furę zwyczayną od 6 do 7.

Kurs listow zastawnych d. 20. Listopada 1826 r.

Za Złp. 100 w listach zastawnych:

sprzedaiący żądaią 77 Złp. 7 1/2 gr.

kupuiący daią 77 — 7 — (*Kor. W.*)

Rossyia.

Gazeta Senacka z d. 25. Września ogłosiła następuiące:

Opiniie Rady Państwa:

I. Rada Państwa w Departamencie Ekonomii Państwa i na powszechném zebraniu, rozpatrzywszy przedstawienie Ministra Skarbu o tém: iakie można dać wygody innowiercom, przyymuiącym chrzest Święty, i porownawszy opiniie Ministra Skarbu i Prokuratora Nayświętszego Synodu, podaie do ustanowienia prawidła następuiące:

1) Innowiercy Mahometańskiego, albo pogańskiego wyznania, przyymuiący Chrzest Święty, wykreślaią się z pierwszego stanu i popisu podatkowego, a przyłączaią się do Zgromadzeń Chrześciiańskich, podług własnego wyboru, z trzyletnią ulgą od płacenia wszelkich podatków.

2) Nadto ci, którzy nie płacili przed nawróceniem się do Religii Prawowierney, żadnych podatków, na zawsze się od nich uwalniaią, a którzy podlegali w pierwszem wyznaniu mnieyszym w porównaniu z Chrześcianami podatkom, pozostaią przy opłacie tego mnieyszego podatku i na przyszłość do swéy śmierci: od osobistego płacenia rekruckich pieniędzy, podług rozkładu na zgromadzenia, wszyscy oni uwalniaią się na zawsze.

3) Wewnątrz Krymu, gdzie Mahometanie nie płacą żadnych giełdyynych powinności, nowoochrzczeni innowiercy mogą się zaymować handlem kupieckim bez wzięcia ustanowionych świadectw, ale w innych mieyscach nie używaią oni żadnych wyłącznych praw w handlu i przemyśle, podlegaiąc zarówno z innemi Chrześciianinami braniu świadectw handlowych, tak po przeyściu lat ulgi, iako i w czasie ich trwania.

4) Wszystko to, co się wyżéy wyłożyło, rozciąga się i do familii innowierców, nawracaiących się razem z niemi do Religii Prawowierney, a dzieci ich, spłodzono po przyięciu Chrztu świętego, podlegaią podatkom i powinnosciom, teraźnieyszemu ich stanowi właściwym, nie wprzódy, aż po doyściu zupełności lat, ieżeli przed tym czasem będą zapisane do rewizyi.

II. Rada Państwa na Departamencie praw i na powszechném zebraniu, słuchała przedstawienia byłego Ministra Spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia, względem postanowienia prawideł o ślubach małżeńskich, zawieranych przez osoby wyznania Ewanielickiego z Żydami i Mahometanami.

Rada Państwa po rozważeniu tego przedstawienia, zgodnie z opiniią byłego Ministra Spraw Duchownych i Narodowego Oświecenia, postanawia:

1) Osoby wyznania Ewanielickiego na weyście w związki małżeńskie z Żydami lub Mahometanami powinny wyiednać pozwolenie Konsystorza Ewanielickiego.

2) Błogosławienie takich małżeństw powinno być dopełniane przez Duchowieństwo Ewanielickie; Mahometanom zaś i Żydom błogosławienia albo powtórnego błogosławienia swoich iednowierców z żonami wyznania Ewanielickiego, zabrania się.

3) Konsystorze Ewanielickie od takich Mahometanów lub żydów maią brać podpis na to, że oni dzieci płci oboiey, spłodzone przez nich z żon wyznania Ewanielickiego, chrzcić i wychowywać będą w wierze Chrześciiańskiey Ewanielickiey, albo (ieżeli rodzice zechcą) panuiącego Grecko-Rossyyskiego wyznania; że iak żon swoich, tak i dzieci, żadnemi groźbami albo łudzeniami nie będą do swoiey Religii nakłaniać, aniteż bynaymniey przeszkadzać im do swobodnego zachowywania swey Religii i że wszedłszy w związki z Chrześciiankami, odrzekaią się wielożeństwa. Przestępuiących zaś te obowiązki, poddawać ukaraniu w całey surowości praw Duchownych i cywilnych; — i

4) Pastorowie Ewanieliccy, maiący w parafiiach swych ludzi iednego z sobą wyznania, którzy się zaślubili z Żydami lub Mahometanami, obowiązani są dostrzegać, ażeby tak oni, iako i dzieci ich, płci oboiey, użytkowali z nauk Pastorskich w zakonie Bożym, chodzili do kościoła Ewanielickiego, a po doyściu należytego wieku, przystępowali w nim do Kommunii Swiętey.

Na oryginałach własną Jego Cesarskiey Mości ręką napisano; — Ma być podług tego.

W Petersburgu d. 17, Czerwca 1826 r.

Wiadomości od woyska w Georgii z dnia 10go Października.

Woysko Abbas-Mirzy przeprawiwszy się przez rzekę Araxes cofnęło się w głąb prowincyi Perskiey Karadag, i nie mogło nic przedsiębrać.

Od strony Erywanu odparty przez Jenerała Majora Dawidowa nieprzyiaciel nie pokazał się więcey.

Szach Perski znaydował się ciągle w mieście Agar, gdzie Abbas-Mirza miał się z nim połączyć. W woysku iego zupełnie rozprzężonem panował naywiększy nieporządek. Szach usiłował zgromadzić nowe woysko, ale iedynie w celu dawania odporu. W woysku Perskiém iest wielki niedostatek żywności.

W prowincyi Rossyyskiey Karabag, która od nieprzyiaciela zupełnie iest oswobodzona, przywróconą została spokoyność. W Dagestanie główne pokolenia pozostały Rossyi wiernemi.

Jeden z Synów Szacha, Ali-Naszy Mirza, który wtargnął w nasze granice, zaraz po pierwszey ze strony Persów napaści w zamiarze zbuntowania naszych prowincyy, położonych nad brzegiem morza Kaspiyskiego, znaydował się ieszcze w gorach, między kraiem Szyrwan i Dagestan. Jenerał Jermołów przywróciwszy pokóy i porządek w południowey części Georgii, chcąc działać z tey strony, zgromadził korpus woyska przy Arpaczay i zamierzał wyruszyć na czele tego korpusu przez Kaszetyą, Czary i Nusza ku prowincyi Szyrwan, w celu wypędzenia z niey słabych szczątków woyska Perskiego, iakie się tam pokazuią i zupełnego przecięcia im odwrotu, ieźli się nie pośpieszą do ucieczki.

Zapewniano, że Abbas-Mirza, chcąc zastraszyć Chanów zostaiących pod iego rozkazami, powiesić kazał naczelników woyskowych, którzy po pierwszey bitwie przy Szamhora, zostawieni w Elizabetpolu z 5000 załogi, żadnego nie czynili oporu i uciekli, iak tylko spostrzegli nasze woysko.

W ostatnich trzech miesiącach: Czerwcu, Lipcu i Sierpniu, na targi zamienne do Petropawłowska, przybyło 11 karawan, wynoszących razem 1,176 wielbłądów i wozów 284. Cztery tych karawan szły z Kokantu, a 7 ze stepów Kirgizko-Kaisackich. Pięć zaś karawan w 265 wielbładow i 35 wozów, przez tenże sam przeciąg czasu, opuściły Petropawłosk z ładunkiem towarów za 106,387 rubli 40 kopiiek, do Kokantu, Taszkentu i na stepy Kirgizów. (*Kor. War.*)

Turcyia.

Dostrzegacz Austryiacki pod napisem: »z *Wiednia dnia* 29. *Listopada*« umieścił następuiący artykuł:

Podług wiadomości z Jass z d. 20go t. m. Kommissarze W. Porty, którzy tamże przed kilku dniami z Akiermanu powrócili, udali się w dalszą podróż d. 18. Listopada do Konstantynopola.

Pożary lasów w obwodach Jass i Waslni wybuchłe, zupełnie ugaszone zostały przeto, że od kilku tygodni szczęściem padały deszcze i śnieg.

Redakcyia Józefa Bensy; Drukiem Piotra Pillera.